Należytość poczt. opłacona gotówką. CENA 25 GROSZY.

№ 41. Radomsko, niedziela 5 Października 1924 r. Rok 5.

GAZETA RADOMSKOWSKA

Tygodnik Polityczno-Społeczno-Ekonomiczny.—Wychodzi na każdą niedzielę.

Cena prenumeraty: na m. Wrzesień 1924 r. 60 groszy

Adres Redakcji i Administracji: Radomsko ul. Brzeźnicka 6. Telefon № 33.

CENY OGŁOSZEŃ:
I str.—za wiersz jednoszpaltowy milimetrowy 15 groszy — II—V 12 groszy, —VI—VIII 10 groszy, Drobne po 8 groszy za wyraz

Obłuda socjalizmu.

Czytaliśmy w „Gazecie Radomskowskiej" o urządzonej manifestacji i „wielkim" wiecu w Radomsku przez Polskę Partję Socjalistyczną na rzecz międzynarodówki socjalistvcznej. Tego rodzaju „wiece manifestacyjne" odbyły się w całym kraju. Przygotowane z góry rezolucje zostały na wiecach „uchwalone" za pomocą podniesienia rąk tysięcy robotników polskich.—

Organizowanie tego rodzaju demonstracji w chwili ogólnego ataku międzynarodówki czerwonej pod wodzą Mac Donalda na Polskę **jest prowokacją naszych uczuć narodowych.** Przeciwko takiej przewrotnej robocie socjalistów polskich należy wystąpić z całą bezwzględnością.

Pamiętamy dobrze jak partje socjalistyczne całego świata usypiały ludzkość śpiewką o międzynarodowej solidarności proletarjatu, która nie dopuści do wybuchu wojny światowej. Twierdzenie to prysło, jak bańka mydlana. Właśnie **Niemcy, główna forteca socjal-demokracji rozpaliły pożar wojny europejskiej.** Socjaliści niemieccy nietylko nie przeciwstawili się wojennym planom swego kajzera, lecz, **spaliwszy swoje czerwone sztandary,** z taką samą wściekłością, jak reszta narodu niemieckiego, **runęli na Polskę, Francję i Belgję,** mordowali lub wywozili w głąb Niemiec robotników polskich, francuskich i belgijskich. W ten sposób Niemcy rozumią „międzynarodową solidarność proletarjatu."!

Program urządzenia życia narodów na sposób socjalistyczny wykazał całą swą okropność tam gdzie zastosowany w pełni, to jest w Rosji bolszewickiej. Sprowadził tam ruinę, nędzę i głód robotnika, rozstrzeliwanego z lada powodu przez katów sowieckich również i za strajki, do których socjaliści tak chętnie nawołują w państwach „burżuazyjnych".

—Dojście w Anglji do władzy socjalisty Mac-Donalda ujawniło również obłudę socjalizmu. **Rząd lewicowca Mac-Donalda wielkim kosztem powiększa flotę morską i buduje statki napowietrzne, mając na ustach słówka o rozbrojeniu dla innych.**

A socjalista niemiecki **Hoersing,** wzorem swych towarzyszy z czasów wielkiej wojny, **mordował na Górnym Śląsku robotników,** gdy **walczyli** o **zjednoczenie tej ziemi piastowskiej z Polską.**

Są to niezbite dowody fałszu, tkwiącego w hasłach i nauce socjalizmu. Podkreślić należy obłudę socjalizmu uwidocznioną jednak przedewszystkiem w stosunku czerwonej międzynarodówki do Polski. Stosunek ten jest stale, powszechnie i zaciekle wrogi; **międzynarodowy socjalizm uderza nieustannie w podstawy bytu wyzwolonej Polski.** Gdy w 1920 r. Polska i w niej robotnik polski odpierał krwawo atak marksistów moskiewskich, kto usiłował zadać nam cios w plecy, jak nie socjaliści zagraniczni: angielscy, włoscy, gdańscy, belgijscy, holenderscy, **uniemożliwiając wtedy dostawę broni i amunicji do Polski.** To jest „międzynarodowa sprawiedliwość proletarjatu"?

Dziś też czerwona międzynarodówka szykuje się do zadania nam ciosu w serce. Oto **socjaliści niemieccy** wypełniając plany całych Niemiec, **ujawniają zamiar odebrania Polsce G. Śląska i Pomorza,** a socjalistyczny rząd angielski Mac - Donalda popiera te plany.

Cóż czyni wobec tego polski socjalizm?

Oto Polska Partja Socjalistyczna urządziła obchody i wiece manifestacyjne po całym kraju na chwałę czerwonej międzynarodówki a na szkodę oczywistym interesom Polski.

Dość tej obłudy! W chwili kiedy całości Polski grozi jawne niebezpieczeństwo ze strony bolszewicko - niemiecko - żydowsko socjalistycznej międzynarodówki, nie rzeczą Polaków iść pod ich sztandarami.—

Wiadomości polityczne.

Sprawa Jaworzyny zakończona. Konferencja ambasadorów zatwierdziła definitywnie protokuł krakowski w sprawie Jaworzyny.

Obrzymia manifestacja patrjotyczna odbyła się na Pomorzu w **sprawie nienaruszalnej przynależności Pomorza do Polski.** Przyjęto również rezolucje **przeciwko zamiarom niemieckim zniesienia korytarza gdańskiego i oderwania G. Śląska od Polski.**

Na Kresach znów były wypadki krwawych napadów na spokojną ludność polską. Rząd przedsięwziął energiczne kroki za pościgiem bandytów oraz wydał specjalne zarządzenia w celu bezpieczeństwa publicznego na Kresach.

Udział władz sowieckich w napadach stwierdzony. Z Łanińca donoszą: Bandyci schwytani pod Bogdanówką byli w bandzie Kalinienki i są to oficerowie, którzy prowadzili bandę. Złożyli oni sensacyjne zeznania co do organizacji band dywersyjnych i kontaktu ich z władzami sowieckiemi.

Budienny ciężko ranny. Prasa turecka podała wiadomość, pochodzącą ze źródła gruzińskiego, według której pewien wieśniak gruziński zranił bardzo poważnie strzałami z rewolweru generała rosyjskiego Budiennego, który w napadzie bolszewickim na Polskę, dał się porządnie we znaki na tyłach naszej armji.

Walki na Kaukazie W całej Gruzji trwają nadal krwawe walki. W ostatnich dwóch tygodniach Sowiety wysłały na Kaukaz 60 000 żołnierzy. Główne siły Gruzinów skupiły się w górach na północnej granicy. Należy podziwiać samozaparcie się i bohaterstwo, z jakiem mała Gruzja walczy z olbrzymią Rosją Sowiecką.

Tydzień lotniczy.

W całej Rzeczypospolitej Polskiej zorganizowany będzie w dniach od 5 do 12 października r. b. tydzień lotniczy. Zdaje się, że niema wśród nas już uświadomionego obywatela, któryby nie wiedział, co to jest Liga Obrony Powietrznej Państwa i jaki jest jej cel. Niema też wśród nas nikogo, ktoby nie troszczył się należycie o zabezpieczenie granic naszej ojczyzny, zwłaszcza wobec faktów, jakie zachodzą w polityce ogólno—światowej i zmian politycznych, jakie mają miejsce u naszych zachodnich i wschodnich granic Rzeczypospolitej.

W naszem mieście istnieje Powiatowa Organizacja L.O.P.P., która łączy się z pracą organizacyj centralnych i organizuje również na terenie naszego powiatu tydzień L. O. P. P. z

następującym programem:

1) W niedzielę d. 5-X odbędzie się zbiórka publiczna na rzecz Ligi.

2) W czwartek dnia 9 bm. publiczny wiec w sali „Kinemy", mający na celu zaznajomienie z ideą Ligi jaknajszerszych warstw społecznych. W dniu tym odbędzie się również sprzedaż znaczka.

3) W dniu 12 b m. wreszcie w godzinach przedpołudniowych urządzona zostanie kwesta uliczna, wieczorem zaś odbędzie się uroczysta akademja, na której wygłoszone zostaną odpowiednie fachowe prelekcje.

Powiatowy Komitet L.O.P.P. apeluje do najszerszych warstw społecznych o niesienie datków na rzecz Ligi, o zapisywanie się na jej członków i o popieranie pracy Komitetu. Ufa, że jego apel nie zostanie bez echa. Na członków zapisywać się można w sekretarjacie Ligi w biurze Inspektora szkolnego.

Towarzystwo Przyjaciół Skarbu

Refleksje na tle pierwszego organizacyjnego zebrania.

Jako rezultat walk partyjnych i niepartyjnych, powstałych na tle zarządzeń Urzędu Skarbowego, zorganizowało się w Radomsku Towarzystwo Przyjaciół Skarbu, które ma współdziałać z Urzędem Skarbowym w sprawie sanacji Skarbu. Ciekawe było zebranie. Miast dyskusji współpracownictwa ze skarbem odbył się sąd nad działalnością Komisyj, działających przy Urzędzie Skarbowym. Mieliśmy opinję różnych sfer i ta musi być miarodajną. Już nie filosemici, ale najzagorzalsi antysemici krytykowali Urząd Skarbowy. Bezstronny ks. kan. Jankowski, stwierdzając konieczność płacenia podatku, wołał o sprawiedliwość, podkreślił, że w tych ciężkich warunkach płatniczych trzeba mieć miarę sprawiedliwości, że wszelka tak lekkomyślnie stosowana rozrzutność w wymiarze podatku jest krzywdą dla Skarbu.

P. W. Starostecki były burmistrz, w gorących słowach, które wywołały nawet protesty ze strony członków Komisji, (p. Humblet coś szeptał przewodniczącemu Panu Achenbachowi, a Pan Gumuliński protestował) opierając się na statystyce w dwóch swoich przemówieniach wykazał błędy Urzędu Skarbowego. A dalej Pan Sarankiewicz w spokojnych słowach wykazywał brak zrozumienia u Komisji Szacunkowej, traktując ją jako towarzystwo wzajemnej adoracji. Mniej więcej w tym duchu przemawiali Pan mecenas Więckowski, vice dyrektor fabryki Metalurgicznej Pan Inż. Zaremba, Pan J. Mitelman i cały szereg innych mówców. Mieliśmy opinję wszechstronną i miarodajną. Na to wszystko była bardzo skromna odpowiedź Naczelnika Urzędu Skarbowego, „że koń ma cztery nogi i to się potyka". Wierzymy mocno, że ten koń skarbowy w Radomsku już dawno okulał i wędruje w krainie podatków jak mu się żywnie podoba. Odłóżmy żart na stronę. Ostatnie nakazy płatnicze, które dotknęły przeważnie chrześćjan grożą ruiną dla niektórych płatników. Znamy wypadki, jak naprzykład sprawę Jeznacha, który ma płacić 1,500 złotych podatku obrotowego za pierwsze półrocze, że po zapłaceniu tego podatku nie zostanie u niego ani grosza, cały interes zabierze Skarb i niech mu będzie chwała. Ale wróćmy do Towarzystwa Przyjaciół Skarbu, tylko dwa głosy i to takie co nic nie mają wspólnego, ani z przemysłem, ani z handlem, w imię idei sanacji skarbu, bronili Urząd Skarbowy. Słaba była obrona, jeden z obrońców nie wytrwał nawet do końca posiedzenia, nie został członkiem Towarzystwa Przyjaciół Skarbu.

Nowej placówce Towarzystwa Przyjaciół Skarbu z całą serdecznością i troską życzymy powodzenia pracy. Niechże swoim autorytetem uzdrowi nasze stosunki i niechże da moż-

WRAŻENIA
z wystawy polskiej w Konstantynopolu.

Korespondencja własna.

12 września b. r. o godz. 12 została otwarta wystawa polska w Konstantynopolu.

Wystawa mieści się nad brzegiem Bosforu w dzielnicy Top—hané, obok meczetu tej samej nazwy. Z terenu wystawy bogata panorama na brzeg Małej Azji, na miasto Skutari, na cmentarze muzułmańskie porosłe cyprysami, na cały Stambuł, na meczet Aja Sofia, budowlę wszechświatowej sławy, na pałac sułtański (Top Kâpu Serai) i na wyspy książęce Prinkipo, Chałka i inne, rozrzucone u wejścia cieśniny do morza Marmara.— Cafe-restaurant wystawy umieszczono nad samym brzegiem Bosforu — tak, że siedząc na esplanadzie widzi się całą potęgę życia wielkiego portu — o sto kroków przechodzą duże okręty morskie obok małych motorówek, żaglowców, waporoli i łódek mniejszych, —o sto kroków kąpią się stada szarobiałych mew w promieniach słońca, zbryzgane słoną pianą morza.

Życie wre potężną siłą.

Otwarcie wystawy poprzedziły mowy przedstawicieli rządów tureckiego i polskiego i prezesa wystawy. Orkiestra wojsk. polska 36 p. piechoty z p Sielskim na czele odegrała hymny polski i turecki. Okręty stojące w porcie przez 5 minut, przeraźliwie gwiżdżąc, oznajmiły otwarcie wystawy.

Nastąpiło tradycyjne przecięcie wstęgi.

Pisma tureckie zamieściły szereg przychylnych artykułów o wystawie.

Cała wystawa mieści się w 6 dużych drewnianych, dość gustownie urządzonych pawilonach, 7-my pawilon nad samym Bosforem dla orkiestry, w 8-ym mieści się restauracja; — całość przystrojona flagami polskiemi i tureckiemi, które zestawione obok siebie wyjątkowo harmonizują: biały księżyc z białą gwiazdą na czerwonem polu obok 2-ch pól czerwonego i białego.

Wystawę można podzielić na działy: 1) Dział prasy; 2) Dział przemysłu metalurgicznego i producyi kopalń; 3) Dział przemysłu maszynowego; 4) Dział wytwórni wojskowych; 5) Dział materjałów wełnianych i skórzanych; 6) Dział wyrobów specjalnie tureckich; 7) Dział przemysłu chemicznego; 8) Dział przemysłu spożywczego, drzewnego i papierowego.

W dziale prasy znalazłem 18 № „Strażnicy" z dn. 20-IX 1920 r., nie widziałem natomiast Nr. „Gazety Radomskowskiej" — miało być po 1 Nr. każdego pisma, które wyszło w Polsce od chwili odzyskania niepodległo-

ność płatnikom podatku sprawiedliwie spełnić swój obowiązek bez rujnacji podstaw bytu swego. Niechże ta nowa placówka swoją działalnością przekreśli te zastępy „Wrogów skarbu“, których tak dużo przy obecnych nakazach płatniczych w Radomsku się napłodziło.

Z OKOLICY.

Z GIDEL.

Niedbalstwo gospodarzy. Translokacja p. sędziego Kęsickiego.

Wynikł tutej niedawno pożar na krańcu Gidel, w kierunku Rudy. Zaalarmowana Straż szybko pospieszyła z pomocą i nie czekając na dostawę koni, strażacy własnemi siłami sikawki wraz z beczkami do ognia zaciągli. Rumienić się trzeba za niedbalstwo tutejszych gospodarzy, którzy w razie wypadku pożaru nie kwapią się wcale z dostawą koni. Zarząd gminy w interesie mienia obywateli winien obmyśleć środki zaradcze w sprawie dostarczania Straży koni, gdyż od szybkiego przyjazdu do pożaru, zależy ocalenie budynku, którego strata w dzisiejszych ciężkich czasach jest często niepowetowaną.

Opuszcza nasze miasteczko p. sędzia Kęsicki, który obejmuje takież stanowisko w m. Łasku. Przez czas bytności p. Kęsicki zjednał sobie zaufanie i sympatję całej naszej okolicy, jako bezstronny i sprawiedliwy a zarazem wyrozumiały sędzia, nic dziwnego, że miejscowe społeczeństwo z żalem go żegna.

Należy zaznaczyć, iż p. sędzia Kęsicki brał, w miarę możności swego czasu, udział w pracach społecznych, to też brak jednostki ruchliwej i energicznej długo Gidle będą odczuwały.

Echa sensacji w Radomsku.

Na liczne zapytania z prowincji, o jakim doktorze S. jest mowa, który poddał się obrzędowi rytualnemu i przyjął judaizm — komunikujemy, z obowiązku naszego, iż wzmianka ta dotyczy lekarza—ginekologa d-ra Wacława Sienickiego, zamieszkałego od kilku lat w Radomsku w domu p. Najmarka, przy ul. Częstochowskiej.

Co o tem piszą gazety?

Na podstawie wiadomości, zaczerpniętych z gazet żydowskich warszawski „Expres“ pisze, „iż dr. Sienicki nie jest to mężczyzna pierwszej młodości, gdyż liczy lat 42. Miał **żonę i dwoje dzieci**, które, jak twierdzą gazety żargonowe porzucił.

W roku 1922 dr. Sienicki spotkał się przypadkowo z 18 letnią uczennicą gimnazjum, córką właściciela miejscowego browaru, żydówką — panną Zarżewską i zapałał do niej miłością. Beznadziejny **romans trwał** dwa lata, aż wreszcie lekarz, nie znajdując innej drogi do serca ukochanej, zdecydował się na zmianę wyznania. Jak fama głosi, właściciel browaru **nie wierzył** w możliwość takiego obrotu sprawy. Córka niepełnoletnia, starający się starszy o całe 22 lata, w dodatku chrześcijanin. Jak tu z tego wybrnąć?

Gdy dowiedział się, iż dr. Sienicki zupełnie poważnie rozmyśla o **zmianie religji** i w tym celu wybiera się do Warszawy, tak się tem przejął, że aż się rozchorował. W Radomsku rozeszły się pogłoski, jakoby **piwowar otruł się** z desperacji. Obecna sytuacja przedstawia się dość zagadkowo, gdyż podobno dr. Sienicki i rodzice panny Zarżewskiej nie mogą dojść do porozumienia“.

„Słowo Radomskie“ opisując powyższy fakt dodaje komentarz . . . „a no, nie ma się co doktorowi S. dziwić! Podobno w miłości człowiek jest niespełna rozumu. Fakt ten bez względu na rodzaj pobudek, należy ostro napiętnować“.

Zginął dowód osobisty w pociągu od Sosnowca do Radomska na imię Stanisława Sroki, wydany przez Starostwo w Radomsku.

ści. Przejrzałem około 400 Nr. dość gustownie ułożonych i naklejonych na stołach.

Ściany pawilonu ozdobione były fotografiami. Niefortunnie umieszczono fotografię pomnika Jana Sobieskiego; drażniąco działało to na turków.

W dziale przemysłu metalurgicznego i produkcyi kopalń wyróżniały się próby węgla z kopalni Giesche i z kopalni ks. Pszczyńskiego, próby cynku przysłane z G. Śląska przez sp. akc. Wełnowiec, proby nafty i modelowo skonstruowany sposób produkyi z państw. zakł. naft. w Drohobyczu, eksponaty sp. akc. Norblin, br. Bucht i Werner z Warszawy i suchedniowtowej fabryki odlewów w Kielcach.

W dziale przemysłu maszynowego przyjemnie powitałem turbiny „Francis'a“, wystawione przez firmę L. Warwasiński i Wojakowski z Radomska. Specjalną uwagę turków zwróciły trawersy dla nadchwytu i podchwytu t. j. z kołem zębatym stożkowym nad trawersą lub pod trawersą. Przedstawiciel firmy p. Kryzel uprzejmie udzielał ciekawych wyczerpujących dodatkowych wyjaśnień W tym dziale wyróżniły się następnie eksponaty wystawione przez firmę Borman i Szwede z Warszawy: całe urządzenie gorzelni, rektyfikacji spirytusu i cukrowni. Wyjątkowo zaciekawiał aparat Barbet—Borman, dający z brażki odrazu rektyfikat paster. Firma zrobiła du że tranzakcje na urządzenie kilku gorzelni w Małej Azji. Dalej budziły zaciekawienie wystawione przez firmę Cegielski z Poznania komplety maszyn parowych do młócenia. Maszyny do robienia papierosów, gilz i t. d. wystawione przez firmę Wł. Paschalski z Warszawy.

W dziale wytwórni wojskowych zwracały uwagę karabiny-Państw. fabr. karabinów Warszawa Wola, siodła — społ. wytwór. pols. rymarzy i siodlarzy z Warszawy,—gumy Pneumatyka z Poznania, granaty ręczne firmy M. Lisowskiego z Warszawy. Mundury wojskowe z zakł. mundurowych M. S. W., pociski armatnie i karabiny firmy „Pocisk“, wystawiono również 1 aparat lotniczy. Dział ten wyjątkowo ciekawił zwiedzających turków, szkoda, że nie było fachowców, którzyby udzieli wyczerpujących informacyj.

W dziale materjałów wełnianych skórzanych wyróżniły się duże kioski: K. Scheiblera i L. Grohmana z Łodzi, Zakładów Żyrardowskich, i Szlenkiera, Wydźgi i Wegera z Warszawy. Wyroby zakopańskie z artyzmem ułożone i wykonane przez firmę W. Komendzińskiej zgrupowane były osobno, wyróżniały się wyroby z łoziny firmy Łozina ze Lwowa i artystyczne kilimy syndykatu kilimkowskiego ze Lwowa.

Klasyfikacja żołądków.

W pewnym areszcie gminnym siedziało dwóch osobników, jednakiej płci i w równym wieku. Jeden z nich otrzymywał porcję dzienną za 90 gr., a drugi tylko za 35 gr. Ten, co pobierał 90 gr. drwił sobie z kolegi losu, aż ten ostatni nie wytrzymał i wsiadł na Boga winnego wójta za wyjątki stosowane w społeczeństwie aresztanckiem. Ku wielkiemu zdumieniu dowiedział się ciekawy, że co aresztant administracyjny to nie zwykły aresztant sądowy. Aresztant administracyjny, według zarządzenia ministerjalnego, pobiera 90 gr. na utrzymanie dzienne, a aresztant sądowy 35 gr. Przecie, mówi poszkodowany, tamten popełnił większe przestępstwo, bo miał niechlujstwo na swym podwórzu i przyczyniał się do szerzenia chorób zakaźnych, a ja tylko sąsiadowi powiedziałem brzydkie słowo i dlatego mam porcję o 55 gr. mniejszą? To ci sprawiedliwość, powiada, w tej naszej Polsce! A no, niema to jak administracyjny burżuj.

Maruda

Sprawa o nielegalne pędzenie wódki.

Oskarżony obywatel radomskowski.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie w dniu 24 z. m. pod przewodnictwem sędziego Tchorzewskiego rozpatrywał sprawę przeciwko Maksymiljanowi Czajczyńskiemu, obywatelowi m. Radomska, właścicielowi zakładu kotlarskiego, o nielegalne pędzenie wódki. Oskarżenie wnosił pprokurator W. Dlouhy. Podsądny przybył na salę w towarzystwie swego obrońcy mec. J. Kobosa.

Na zapytanie przewodniczącego Sądu czy oskarżony Czajczyński otrzymał akt oskarżenia, podsądny odpowiedział: Nie! I na tej zasadzie prosił sąd o odłożenie sprawy.

Przewodniczący: Jaki wniosek p. prokuratora?

Pprok. Dlouhy: W myśl ustawy o amnestji proszę o umorzenie sprawy.

Przewodniczący: Czy podsądny zrzeka się swojego poprzedniego wniosku i czy przychyla się do wniosku pana prokuratora?

Oskarżony (po namyśle): Cofam swój wniosek o odroczenie i przychylam się do wniosku pana prokuratora.

Ogólna wesołość na sali rozpraw i liczne komentarze.

Sąd sprawę umorzył.

KRONIKA.

Powiatowa Rada Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego na powiat radomskowski urządza w pierwszym dniu tygodnia lotniczego tj w niedzielę d 5 bm. **Święto Przysposobienia Wojskowego,** w którym wezmą udział T-wa „Sokól" Związek Strzelecki, Hufce szkolne, Klnby sportowe, Straże Ogniowe oraz Koła Młodzieży Wiejskiej, celem zlustrowania swego przysposobienia wojskowego.

Program święta następujący: W sobotę dn. 4 bm. o godz. 2 po połud. ćwiczenia i zawody w „pięcioboju" na Kowalowcu, o godz. 6 wiecz. capszczyk i o 7-ej wiecz. odbędzie się:

Koncert orkiestry 25 pp. na placu Straży. W niedzielę dn. 5 bm g 7-ma rano hejnał z wieży ratuszowej i zbiórka na placu szkoły im. F. Fabianego, następnie ćwiczenia wojskowe, o godz. 10-ej:

Msza polowa na placu przy „Sporcie Wodnym" poczem defilada oddziałów,—o godz. 11 **Bieg okrężny,** o godz. 2-ej na placu przy „Sporcie" dokończenie „Pięcioboju", — Zawody lekkoatletyczne, popisy gimnast. i wręczenie nagród W ciągu całego dnia odbywać się będzie **kwesta** publiczna na rzecz Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

W dziale wyrobów tureckich celowały kioski wyrobów z tytoniu firmy „Regie des tabace de Turgue", firmy T-wa wywozu tureckich tytoni „Sam syn bafra ze Stambułu", wyroby z wełny i wełna firmy „Tcholak oglone" z Angory, kioski z chińską porcelaną, z przyrządami do tkania dywanów, z wyrobami jedwabnemi, wyrobami ze skóry itd. Dział budził duże zainteresowanie zwiedzających polaków, szkoda tylko, że nie było innych oprócz tureckich nadpisów.

W dziale przemysłu chemicznego ciekawe były eksponaty wystawione przez firmę Boruta ze Zgierza: barwiki do barwienia skóry i wełny, neosalutan i t d, firma „Tlen" ze Lwowa wystawiła perfumy i mydła.

W dziale przemysłu spożywczego, drzewnego i papierowego wyróżniały się eksponaty firmy „Granum" z Wilanowa, próbki pszenicy Danusia, Pacanowianka, Bogatka i Hanka prof. K. Miczyńskiego i nasiona buraków budziły duże zainteresowanie turków, firma nie wysłała fachowca, któryby udzielał informacji, szkoda!

Ładne wzory kafli wystawiła firma Piec—Kafel z Katowic, wyroby z drzewa firma Fr. Martens i Daab z Warszawy i papier firma Mirków.

Naogół wystawa potężnym echem rozniosła reklamę przemysłu polskiego po obu brzegach Bosforu; praca polska znalazła uznanie i podziw wśród rumunów, turków, greków, persów i arabów. Zorjentowano się co mogą w Polsce kupić i co do Polski sprzedać. Sądząc z artykułów pism angielskich i francuskich zazdroszczą nam bardzo.

Lokomotywa polska, zrobiona przez Warsz. sp. akc. budowy parowozów i ustawiona nad samym brzegiem Bosforu, a obok 2 transporanty z lampek elektrycznych czerwonych i białych na jednym księżyc i gwiazda, na drugim orzeł biały,—to jakby potężne symbole zadzierzgniętej przyjaznej współpracy.

Dziś Konstantynopol oswobodzony od despotyzmu swoich poprzednich władców, dzięki zwycięzkiej rewolucyi narodowej pod wodzą bohatera odrodzonej Turcyi Mustafa Gazi Kemala Paszy ma wielkie dane, aby nie tracąc nic ze swej dawnej świętości, stać się ośrodkiem kulturalnym i ekonomicznym Nowej Turcyi.

Od 1453 roku to jest od zdobycia Carogrodu przez Mahometa II nie było w Turcyi chwili więcej wzniosłej.

Dziejowe zegary Stambułu dzwonią pieśni prorocze na przyszłość, fale Bosforu unoszą je w dal morza Czarnego, łącząc je z dźwiękiem rzewnych melodji Halki, granych często przez orkiestrę 36 pułku piechoty na estradzie polskiej wystawy.

M. N.

Nad całą tą uroczystością czuwać będzie Komitet Organizacyjny w osobach: pp. Starosta Harmata, — ks. dziekan brzeźnicki Jankowski, — pułkownik 25 pp. Wejs, — v - burmistrz Sarankiewicz,— por. Habiniak, komis. Lange,—inspek. szkolny Kuczewski,— prezes „Sokoła" Poradowski i człon. Wydz. sejmiku Pow. Kołodziejczyk.

Przeniesienie zwłok H. Sienkiewicza 26 października W stolicy odbyło się posiedzenie komitetu głównego sprowadzenia zwłok H. Sienkiewicza. Ze sprawozdania wynika, iż we wszystkich województwach a nawet starostwach zostały już zorganizowane komitety, które mają za zadanie, aby w dniu złożenia zwłok w archikatedze stolicy Polski wszędzie były zorganizowane żałobne uroczystości, poprzedzone odczytami o Sienkiewiczu i zbieraniem ofiar na fundacje Jego imienia. Również Minister Miklaszewski polecił wydać okólnik co do święcenia dnia Sienkiewicza we wszystkich szkołach. — Specjalnie wyłoniona delegacja na czele z ministr. Skrzyńskim wyjedzie do Szwajcarji dla asystowania przy przewiezieniu zwłok do Polski.

Należałoby pomyśleć o zorganizowaniu Komitetu lokalnego w Radomsku, gdyż już większość starostw ten obowiązek spełniła.—

Z ogólnego zebrania Cechu Rymarzy i Siodlarzy. Roczne sprawozdawcze zebranie odbyło się w Resursie Rzem. Sprawozdanie z działalności kasowej odczytał p. J. Kozakiewicz, asesor cechowy. Po dyskusji w sprawach fachowo - organizacyjnych przystąpiono do wyboru zarządu. Największą ilośc głosów otrzymał na cechmistrza p. Ign. Karpiński, zas na jego zastępcę p. St. Jaworski, dotychczasowy skarbnik cechu. Na tem posiedzenie zostało zamknięte.

Święto cechowe krawców. W dzień Ś-go Michała, jako patrona cechu krawieckiego, odbyła się uroczystość cechowa rozpoczęta nabożeństwem i okolicznościowem przemówieniem ks. Bielawkiego, w kościele farnym Zgromadzeni pp. mistrzowie po wysłuchaniu nabożeństwa odbyli narady w sprawach organizacyjnych, poczem dokonano wyboru zarządu Na starszego mistrza powołano jednogłośnie p L. Bartnika, na podstarszego p. Wł. Turlejskiego. Do Komisji kwalifikacyjnej wybrano panią Dulszewską - Jagodzińską, oraz pp. Woźniaka i Hirsza. Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności zarządu cechu zebranie zostało ukończone. Przewodniczył p. L. Oczkowski, urzędnik municypalny do spraw cechowych.

Więcej ostrożności W zeszłą niedzielę odbyły się ćwiczenia T-wa „Sokół" oraz uczniów gimn. im. F. Fabianego na placu za miastem. Ćwiczenia owe polegały na tem, że obie drużyny podchodząc atakowały się wzajemnie. Przy tych ćwiczeniach strzelania z karabinu nastąpił wypadek, dzięki nieoględnemu manewrowaniu bronią. Otóż sokół p. L. B. ugodził strzałem p. Płykę, na szczęście pusty nabój nie wyrządził większej krzywdy p. P, prócz zeszpecenia twarzy. W czasie takich ćwiczeń należy zalecać trochę więcej ostrożności, gdyż wypadki nie chodzą po ziemi, lecz po ludziach.

W sprawie wścieklizny. W ostatnich tygodniach pojawiła się w okolicach naszego miasta spora ilość zepsutych psów a nawet kotów, które pogryzły wiele osób tak z miasta jak i pobliskich wsi. Kilkanaście osób zmuszonych było wyjechać na kurację do Warszawy. Wobec tego Starostwo ogłosiło m. Radomsko za okrąg zarażony wścieklizną, i dlatego wszystkie wałęsające psy i koty podlegają wybiciu . Gminy zaś: Gosławice, Stobiecko, Dobroszyce, Dmenin, Radziechowice, Gidle, Kłomnice, za okrąg zarażony. O każdym wypadku pokąsania nawet przez zwierzę podejrzane o wściekliznę, należy natychmiast donieść Starostwu.

Dziwnem tylko wydaje nam się § 3, że w razie zabicia zwierzęcia podejrzanego o wściekliznę, należy odciąć mu łeb i wraz ze skórą przesłać do Starostwa...

Na drzwiach zamkniętego sklepu p J. Najkrona w Rynku przylepiona jest kartka, na której napisane, że z powodu **fikcyjnego i niesprawiedliwego** oszacowania obrotu przez Komisję Szacunkową przy Urzędzie Skarbowym —sklep zamyka się do czasu zbadania sprawy przez Wyższe Władze.

W mieście słyszy się sporo narzekań w związku z wymierzaniem podatku dochodowego, jakoby takowy w niektórych wypadkach był nie dostosowany do faktycznego obrotu i zdolności płatniczej podatnika. Należy nadmienić, iż obywatelowi daje ustawa możność złożenia rekursu przeciw ewentualnemu wysokiemu wymiarowi. Spodziewamy się, że władze skarbowe w porozumieniu się z zarządem T-wa Przyjaciół Skarbu oraz z komisją rekursową w wypadkach, zasługujących na uwzględnienie—podatek ten odpowiednio zredukuje do zasobów płatnika i bez jego krzywdy.

Nowy gwardjan O Kazimierz Siemaszkiewicz w tych dniach przyjechał do klasztoru OO. Franciszkanów obejmując swoje stanowisko O. Kazimierz pełnił dotychczas obowiązki gwardjana w klasztorze OO. Franciszkanów w Kalwarji, gdzie słynął jako gorliwy i zacny kapłan. Witając nowego O. Gwardjana nasuwa się mimowoli myśl: kiedy nadejdzie chwila oddania budynków klasztornych OO. Franciszkanom, by mogli swobodnie wypełniać obowiązki podług reguły zakonnej i mieć budynki wolne na założenie bursy dla wychowania opuszczonej młodzieży. Brak tej instytucji widzi się na każdym [redacted] kroku. Może starania obecnego O Gwardjana u władz odniosą nareszcie pożądany skutek!

Starostwo Radomskowskie L. 6403/7

OGŁOSZENIE.

Podaję do publicznej wiadomości, że w dniu 4 listopada 1924 r. o godz. 11 przed południem odbędzie się w Starostwie w Radomsku przetarg w drodze ofert w zapieczętowanych kopertach na sprzedaż 269 m³ sosny i 268 m³ świerku, drzewa użytkowego (budulcowego) na pniu, znajdującego się w majątku leśnym Kobiele Wielkie, oddział Modrzewczyzna, położonego w gm Kobiele Wielkie p. Radomskowskiego.—

Reflektanci na nabycie powyższego drzewa winni składać w Starostwie w Radomsku w biurze № 2 do dnia 3 listopada 1924 r. włącznie swoje oferty z wadjum wynoszącem 500 zł. Oferty będą przyjmowane także w dniu przetargu tylko do godz. 10 przed połud.

Zestawienie grubości i wysokości drzewa można przeglądać w Starostwie w Radomsku w biurze Nr. 2 w godzinach urzędowych, samo zaś drzewo można oglądać na miejscu w majątku Kobiele Wielkie, we wtorki i piątki, po uprzedniem zgłoszeniu się w zarządzie majątku leśnego.—

Właściciel oferty przyjętej przez Starostwo, staje się faktycznym nabywcą powyższego drzewa dopiero po zatwierdzeniu oferty przez Województwo w Łodzi, i musi zaraz po zawiadomieniu o zatwierdzeniu jego oferty uiścić całą należytość.

Radomsko, dn. 29 września 1924 r.

Starosta
St. HARMATA

UWAGA!

POSIADA DO SPRZEDAŻY

różnego rodzaju majątki ziemskie, posiadłości leśne, domy, młyny, tartaki i inne zakłady przemysłowe oraz gospodarstwa wiejskie i wszelkie parcele

POSZUKUJE DO KUPNA

majątku ziemskiego z lasem lub przemysłowego z ziemią, około 50 włók przy stacji kolejowej w miejscowości dowolnej, prócz kresów oraz niedużego domu mieszkalnego z placem w Radomsku, jak również

POSZUKUJE NABYWCÓW

na motor ropowy „Ursus" 15 HP. motor ssąco-gazowy „Ober Ursel" 20 HP, motocykl „G. S. W." $2^1/_2$ HP. oraz trema i tp. ruchomości, — w dobrym stanie.

Zgłoszenia ustne lub pisemne kierować do firmy

BIURO - INFORMACYJNO - KOMISOWO - HANDL.
JÓZEF JAWORSKI

RADOMSKO KALISKA № 13

Kaliska № 13 (w podwórzu parter) H. Polski

BIURO CZYNNE:
od g. 9 do 12 i od 3 do 6. Telefon № 34.

Do sprzedania

RURY DO STUDZIEN

W CEGIELNI SZWEDOWSKIEGO

po cenie zniżonej

6 ZŁ. ZA SZTUKĘ.

Powiatowa Kasa Chorych w Radomsku.

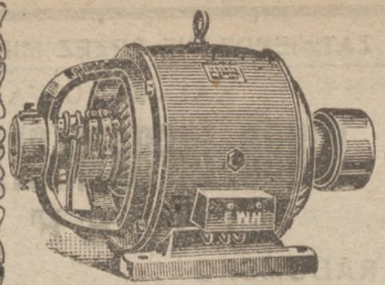
LICYTACJA.

Powiatowa Kasa Chorych w Radomsku z mocy art. 53 ust. z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dn. 7 października b. r. o godz. 10 rano w Radomsku przy ul. pl. 3 Maja (Rynek) odbędzie się licytacja ruchomości, należącej do firmy p. J. Krajewskiego—fabryka mebli oszacowanych na Zł. 269 gr. 96 składających się z 5-ciu krzeseł ciemnych, stolika ciemnego, etażerki ciemnej, szafy jasnej, prasy do kopjowania, stołu sosnowego malowanego na olejno, wagi 10 kg. z talerzykami, stołu dużego malowanego, stolika do kart, rozsuwanego, platformy konnej, na pokrycie należnych Kasie składek członkowskich.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 9 rano, spis zaś takowych codziennie od 10 do 1-ej w Biurze Powiatowej Kasy Chor. ul. Przedborska 32.

Dyrektor (—) Fr. Lenk

Przewodn. Zarządu: (—) J. Cygankiewicz.



KONCESJONOWANE

Przedsiębiorstwo robót elektrotechniczn.

JULJANA KACZYŃSKIEGO

w Radomsku

Brzeźnickie—Glinianki L. 20.

WYKONYWA:

Oświetlenia centrali, miast, wsi, fabryk, magazynów, młynów.

Przenoszenie siły światła.

Dostarczanie silników pociągowych jako to: wszelkiego rodzaju dynamo-maszyn, mierników itp. krajowych i zagranicznych.

Sygnalizacje, ostrzegawcze,, dzwonki telefony.

Zabezpieczenie budynków, kominów, kościołów, elektrowni centralnych od piorunów.

Reperacje dynamo maszyn, motorów itd.

Projekty i kosztorysy szybko, dokładnie i solidnie wykonywane.

Z szacunkiem
Juljan Kaczyński.

Uwaga: Wszelkie zlecenia co do instalowania i reperacji światła, zgłaszać się do p. Kowalczyka w sklepie żelaznym „Dzwignia" ul. Krakowska L. 3, jak również żarówki i materjał do nabycia.

OGŁOSZENIE

Magistrat podaje do wiadomości p. p. właścicieli domów, na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 17 czerwca 1924 r. (Dz. Ust. № 51) został wymierzony podatek od nieruchomości za 1924 r. termin płacenia I raty minął z dn. 30 września b. r., od nieuiszczonych w terminie płatności pobieraną będzie kara w wysokości 4% nadto koszty egzekucyjne.

ZARZĄD MIASTA.

T-wo Straży Ogniowej Ochotniczej w Radomsku

Sobota 4 Niedziela 5 Października 1924 roku

w KINOTEATRZE „KINEMA"

Niewolnik Lekkomyślnej Kobiety

Dramat w 7 wielkich aktach.

W ROLACH GŁÓWNYCH:

piękna DAGNY SERVAES i najwybitn. aktor świat. WERNER KRAUSS

Redaktor i Wydawca M. Świderski. Drukarnia Kancler, Pański i S-ka w Radomsku.